

*Etwira Kryńska*

## **Utrakwizacja szkolnictwa ukraińskiego a racja stanu Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej**

### **1. Objasnienie pojęć**

Przez utrakwizm rozumiem dwujęzyczny system szkolny. Termin pochodzi z łacińskiego *uterque* co znaczy obaj, każdy z dwóch (w tym przypadku – języków). Utrakwizacją nazywamy przekształcenie szkoły jednojęzycznej (w tym przypadku ukraińskiej lub polskiej) w dwujęzyczną (polsko-ukraińską)<sup>1</sup>.

Przez rację stanu rozumie się wyższość interesu państwa nad wszelkimi interesami partykularnymi (łac. *ultima ratio* = ostatni, decydujący argument)<sup>2</sup>. Stajemy przed problemem: Czy masowa utrakwizacja szkolnictwa ukraińskiego w Drugiej Rzeczypospolitej odpowiadała polskiej racji stanu? Zanim jednak podejmę próbę odpowiedzi na to pytanie, pragnę zwrócić uwagę, że „prawdziwy dobrobyt państwa jest zabezpieczony nie tylko przez silną władzę, lecz także przez etykę i sprawiedliwość”, kiedy więc mówimy o racji stanu, musimy zawsze uwzględnić kategorię władzy i moralności, pamiętając, że władza została powołana do życia, by bronić wspólnoty ukonstytuowanej wedle pewnych wartości<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1995, s. 792.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> A. Wielomski, *Racja stanu*, *Encyklopedia białych plam tom XV*, Radom 2005, s. 149.

## 2. Ludność ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej

Mniejszości narodowe w Polsce w latach międzywojennych dzielono za zwyczaj ze względów demograficznych i geograficznych, na tzw. mniejszości terytorialne i eksterytorialne. Pierwsze skupione były na określonych obszarach państwa, gdzie nierzadko stanowiły faktyczną większość ludności. Drugie zaś żyły w diasporze, nie posiadając zwartej terytorium osiedlenia.

Do pierwszej grupy należały mniejszości, tych których liczba – według oficjalnych statystyk – przekraczała łącznie 18% ludności państwa. Ukraińcy i Białorusini stanowili bezwzględną lub względną większość mieszkańców wielu powiatów województw wschodnich i południowo-wschodnich.

Wśród mniejszości eksterytorialnych, rozproszonych na wielkich obszarach państwa i niestanowiących większości mieszkańców w żadnym większym okręgu administracyjnym, najliczniejszą była ludność żydowska i niemiecka, sięgająca łącznie, według oficjalnych danych ponad 10% ogółu ludności państwa.

Ukraińcy stanowili najliczniejszą grupę spośród mniejszości narodowych w Polsce. Była to ludność autochtoniczna, od setek lat związana z terytoriami, które zamieszkiwała.

Ustalenie rzeczywistej liczby ludności ukraińskiej w Polsce w okresie międzywojennym jest dziś niezwykle trudne, ponieważ obliczenia, którymi dysponujemy, są najczęściej zabarwione wyraźnymi tendencjami do wyolbrzymiania lub umniejszania siły żywiołu ukraińskiego w państwie (por. tabela 1)<sup>4</sup>.

Leon Wasilewski obliczał, że w państwie polskim mieszkało wówczas około 4,5 miliona Ukraińców<sup>5</sup>. Natomiast Antoni Sujkowski, w dwa lata później, szacował liczbę ludności ukraińskiej na 4,06 miliona<sup>6</sup>, zaś strona ukraińska na 6 do 7 milionów<sup>7</sup>.

Drugi spis powszechny również został poddany krytycznej analizie. Tu na szczególną uwagę zasługuje opinia rzetelnego badacza statystyki demograficznej, dra Alfonsa Krysińskiego, który obliczył, że w czasie drugiego spisu ludności było w Polsce 4,754 miliona Ukraińców, co stanowiło 14,8% ludności kraju<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> Por. S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1963, s. 27-28.

<sup>5</sup> L. Wasilewski, *Sprawy narodowościowe w teorii i życiu*, Warszawa 1929, s. 95.

<sup>6</sup> A. Sujkowski, *Polska niepodległa*, Warszawa 1926, s. 24.

<sup>7</sup> S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne...*, op. cit. s. 28.

<sup>8</sup> Cyt. za: ibidem, s. 28-29.

Tabela 1. Ludność ukraińska w Polsce w latach 1921, 1931 według spisu ludności (w tysiącach)

Województwo	1921	1931
Ogółem w Polsce	3898,4	4441,6
Wołyńskie	983,6	1426,9
Lwowskie	975,3	1067,1
Stanisławowskie	940,6	1018,9
Tarnopolskie	714,0	728,1
Poleskie	156,1	54,0*
Lubelskie	63,1	73,8
Krakowskie	49,9	60,3

\* Nie licząc ludności, która podała język „tutejszy”

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921*, GUS, Warszawa 1927; *Powszechny spis ludności z 9 grudnia 1931. Wyniki ostateczne*, GUS, Warszawa 1938.

Ukraińcy zamieszkiwali głównie południowo-wschodnie obszary Polski, położone na południe od Prypeci: Wołyń, Podole, Podkarpacie i Karpaty Wschodnie. Górali ukraińskich dzielono na trzy grupy etniczne: Bojków, osiedlonych na północnych stokach Karpat Wschodnich, od źródeł Sanu do Łomnicy, Łemków, mieszkających w Beskidzie Niskim, od przełęczy Dukielskiej do Popradu, oraz Hucułów, żyjących na terenie państwa polskiego w paśmie Czarnohory (poza tym obszary zaludnione przez Hucułów należały do Czechosłowacji i Rumunii).

Według A. Krysińskiego obszar przewagi języka ukraińskiego zajmował 42 powiaty, liczące łącznie około 80 tysięcy km<sup>2</sup> co stanowiło prawie 1/5 terytorium państwa polskiego. Ponadto dość znaczne skupiska ukraińskie rozmieszczone były na ziemi chełmskiej i podlaskiej. Granica etnograficzna ze zwartym obszarem polskości przebiegała od Popradu, Beskidem Niskim ku okolicom Sanoka, potem towarzyszyła Sanowi, a od okolic Jarosławia biegła w kierunku północno-wschodnim do Bugu, aby z jego biegiem podążać w okolice źródeł Prypeci.

Ludność ukraińska zajmowała się przeważnie rolnictwem. W Galicji Wschodniej Ukraińcy byli rolnikami w 91,6%, stanowili głównie ludność mało – i bezrolną<sup>9</sup>. Inteligencja ukraińska, do której zaliczano osoby ze średnim i wyższym wykształceniem, stanowiła w 1933 roku zaledwie 0,5%.

Odsetek analfabetów i półanalfabetów wśród Ukraińców znacznie przewyższał przeciętną krajową. Z danych drugiego spisu powszechnego

<sup>9</sup> A. Sujkowski, *Polska niepodległa*, op. cit., s. 26.

wynika, że wśród ludności wyznania greckokatolickiego w Galicji Wschodniej w wieku od lat 10 wwyż było 39% analfabetów i półanalfabetów, a wśród ludności prawosławnej zamieszkującej Wołyń aż 50%, podczas gdy przeciętna dla ogółu ludności w kraju wynosiła 26%.

Pośród ogółu Ukraińców w Polsce około 60% było wyznania greckokatolickiego, 39% prawosławnego, reszta zaś przypadała na rzymskokatolickie, ewangelickie i różne sekty<sup>10</sup>. Ukraińcy wyznania greckokatolickiego mieszkali na ziemiach byłego zaboru austriackiego, zaś prawie wszyscy Ukraińcy prawosławni zamieszkiwali były zabór rosyjski<sup>11</sup>. Była to pozostałość polityki wyznaniowej caratu i cesarstwa Austro-Węgier<sup>12</sup>.

Różnice wyznaniowe dzielące Ukraińców zacierają się w Drugiej Rzeczypospolitej pod wpływem ruchu zwanego *ukrainizacją Cerkwi prawosławnej*. Ruch ten polegał na wprowadzaniu ukraińskiej wymowy starosłowiańskich tekstów liturgicznych, ukraińskich śpiewów cerkiewnych, kazań i nauczania religii w języku ukraińskim.

Hasła ukrainizacji Cerkwi prawosławnej przenoszone z Galicji Wschodniej na Wołyń i Polesie były wyrazem narodowego ruchu ukraińskiego, zmierzającego do wyzwolenia spod wpływów rosyjskich<sup>13</sup>.

Orientacja narodowo-ukraińska ukształtowała się w okresie zaborów. Równoległe do niej w tym samym czasie pojawił się też drugi kierunek polityczno-kulturalny, tzw. moskalofilski (rusofilski).

Orientacja narodowo-ukraińska skupiała zwolenników koncepcji odrębnego narodu i państwa ukraińskiego. Jej przedstawiciele używający

---

<sup>10</sup> Problematyce odrębności i zróżnicowania religijnego mniejszości ukraińskiej w Polsce poświęcona jest dosyć obszerna literatura, zwłaszcza dotycząca sytuacji Kościoła greckokatolickiego w PRL. Pisali na ten temat m.in.: S. Dziubani, *I stwierdzi dilo ruk naszych*, Warszawa 1995; T. Majkovicz, *Kościół Greckokatolicki w PRL*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, S. Stępień (red.), t. I, Przemyśl, 1990, s. 251-256; J. Musiał, *Stan prawny i sytuacja faktyczna świątyni unickich na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945-1985*, [w:] *Polska – Ukraina...*, op. cit., s. 257-262; P. Pelc, *Położenie prawne Kościoła Greckokatolickiego w Polsce (1944-1989)*, Studia Modreviana I, 1993, t. I, s. 86-97; D. Wojakowski, *Stosunki etniczne i wyznaniowe na pograniczu polsko-ukraińskim*, „Przegląd Polonijny” XXI, 1995, z. 4, s. 81-95; Z. Wojewoda, *Zarys historii Kościoła greckokatolickiego w Polsce*, Kraków 1994. Mimo obszernej literatury jest to kwestia wciąż wzbudzająca wiele emocji i determinująca wzajemne kontakty polsko ukraińskie. Z najnowszych doniesień wynika, iż przeniesienie siedziby ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego (ze Lwowa do Kijowa) w dniu 21 sierpnia 2005 r.) wywołało protesty uliczne – katolicy do Polski! Zdrzajcy! – krzyczało ponad tysiąc osób zachęcanych przez prorosyjskich hierarchów prawosławnych. (...) Pojawiły się hasła przeciwko prezydentowi Wiktorowi Juszczenko. Opinia publiczna uznała, że są to uwarunkowania historyczno polityczne sięgające czasów cara Aleksandra II. Ł. Adamski, *Katolicy do Polski*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 22.08.2005, s.9.

<sup>11</sup> S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne...*, op. cit., s. 30-31.

<sup>12</sup> Z. Dreszer, *Sprawa mniejszości narodowych w Polsce a program państwowej demokracji*, Warszawa 1926, s. 45-48.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 34-36.

terminologii: „Ukraińiec”, „ukraiński”, uważali Ukraińców za naród odrębny od Rosjan, mowę ludu ukraińskiego wprowadzili do literatury, dążyli do unarodowienia Cerkwi greckokatolickiej i do politycznej niezależności Ukrainy.

Mniejszy wpływ miał wśród Ukraińców kierunek tzw. moskalofilski, którego zwolennicy posługiwali się terminami „Rusin” i „ruski”, uważali Rusinów (tj. Ukraińców) za regionalny odłam narodu rosyjskiego, popierali na ogół prawosławie, gardzili mową ludu, uważając język rosyjski za język literacki zarówno Rosjan, jak Ukraińców i Białorusinów. Pod wpływem ideologii panslawistycznej dążyli oni do połączenia Galicji Wschodniej i Bukowiny z Rosją carską.

Stanowisko władz polskich wobec tych dwu różnych orientacji politycznych panujących w łonie mniejszości ukraińskiej nie były jednoznaczne. Z jednej bowiem strony koła dążące do poprawienia stosunków polsko-ukraińskich drogą zwiększania swobód dla Ukraińców sprzyjały rozwojowi ruchu ukraińskiego, starając się go równocześnie pozyskać dla państwowości polskiej, takie tendencje charakteryzowały np.: grupę skupioną wokół BIULETYNU POLSKO-UKRAIŃSKIEGO. Z drugiej zaś strony koła reprezentujące politykę wynaradawiania Ukraińców, dążąc do osłabienia ruchu ukraińskiego, lansowały stosowanie wobec tej mniejszości zasady *divide et impera*, popierając te odłamy ludności ukraińskiej, które pod wpływem tendencji „rusofilskich” przeciwstawiały się ukrajinizacji<sup>14</sup>.

Najsilniejszym liczebnie stronnictwem ukraińskim było Ukraińskie Narodno-Demokratyczne Objednanie (UNDO), które powstało w 1925 roku i dążyło do utworzenia niezależnego państwa ukraińskiego o ustroju konstytucyjno-parlamentarnym. Głównym terenem działania UNDO była Galicja Wschodnia i częściowo Wołyń. Najsilniejsze wpływy partia miała wśród inteligencji i księży greckokatolickich.

Lewica ukraińskiego ruchu politycznego koncentrowała się wokół Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej (od 1923 r. Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy) oraz partii zwanej Ukraińska Selansko-Robotnicza Socjalistyczna Jedność („Sel-Rob”). Partia ta żądała m.in. reformy rolnej bez odszkodowania, uspołecznienia prywatnej własności środków produkcji i wymiany oraz rozdziału Kościoła od państwa<sup>15</sup>.

Istotny wpływ na ukraiński ruch narodowy miała działalność organizacji terrorystycznych. Akty terroru były wymierzone przeciwko polskim

<sup>14</sup> S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne...*, op. cit., s. 32.

<sup>15</sup> A. i J. Betcikowscy, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925.

mężom stanu i działaczom społecznym. Szczególnie uciążliwy charakter miała działalność podziemnej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO), w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Prowadzono tam sabotaż polegający na podpalaniu i niszczeniu polskich obiektów społecznych i prywatnych. Spotkały się one z ostrą ripostą władz polskich.

Przy użyciu wojska i policji przeprowadzono tzw. pacyfikację, która polegała na nękających rewizjach połączonych z niszczeniem dobytku oraz masowych aresztowaniach i biciu ludności. Minister Sławoj-Składkowski w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dniu 9 stycznia 1931 roku stwierdził, że podczas pacyfikacji aresztowano 1739 osób, z czego po przesłuchaniu zwolniono 596, a przekazano sądom 1143. Wśród zatrzymanych było rzekomo 220 studentów, 360 uczniów szkół średnich, 510 robotników, 120 rzemieślników, 45 robotników<sup>16</sup>.

Pacyfikacja była poważnym błędem polskiej polityki narodowościowej. Za czyny odosobnionych grup terrorystycznych stosowano zbiorowe represje całych grup ludności. W rezultacie doszło do wzrostu prestiżu UWO i solidarności Ukraińców we wrogim ustosunkowaniu się do Polaków. Apogeum tej wrogości ujawniło się w zabójstwie Tadeusza Hołówki w sierpniu 1931 roku i ministra Spraw Wewnętrznych, Bronisława Pie rackiego, w czerwcu 1934 roku, dokonanych przez członków faszystowskiej organizacji OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów). Ten akt tragicznej przemocy spotkał się z potępieniem ze strony metropolity grekokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego oraz prawie całej ukraińskiej prasy, która rozwinęła kampanię przeciw stosowanym metodom terrorystycznym.

Przeciwstawienie się znacznej części ludności ukraińskiej skrajnym organizacjom nacjonalistycznym stworzyło warunki do trwałszego porozumienia narodowo-demokratycznych partii ukraińskich z polskimi władzami państwowymi. Wyrazem polityki „normalizacji” było wystąpienie premiera Mariana Zyndrama Kościałkowskiego, wygłoszone w Sejmie 17 lutego 1936 roku, wzywające władze terytorialne do bardziej liberalnej polityki wobec Ukraińców<sup>17</sup>.

### 3. Szkolnictwo ukraińskie w pierwszych latach niepodległości

W pierwszych latach niepodległości szkolnictwo ukraińskie w Galicji Wschodniej było kształtowane zgodnie z ustawami austriackimi z 22

<sup>16</sup> Cyt. za: S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne...*, op. cit., s.36.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 38.

czerwca 1867 roku i 14 maja 1869 roku, a dla Kresów wschodnich – zgodnie z rozporządzeniem władz polskich z listopada 1918 r.

W myśl ustaw austriackich prawo ustalenia języka wykładowego w danej szkole ludowej przypadało tym, którzy szkołę utrzymywali. Natomiast jeżeli szkoła ludowa pobierała zasiłek z funduszu publicznego, wówczas gmina orzekała, który z języków (polski czy ruski) ma być językiem wykładowym. Orzeczenie to wymagało zatwierdzenia krajowej władzy szkolnej. Równocześnie postanawiano, iż w każdej szkole ludowej, gdzie część uczniów używa języka polskiego, część zaś ruskiego, ten język, który nie jest wykładowym, stanowi obowiązkowy przedmiot nauki w granicach dla danej szkoły odpowiednich. Począwszy zaś od klasy III, we wszystkich szkołach ludowych nauczano języka niemieckiego jako obowiązkowego przedmiotu nauki<sup>18</sup>.

Obligatoryjnie więc istniały w Galicji szkoły ludowe z polskim lub ukraińskim językiem nauczania w gminach narodowościowo jednolitych oraz z polskim językiem wykładowym i z nauką języka ukraińskiego jako przedmiotu lub z ukraińskim językiem wykładowym i z nauką języka polskiego jako przedmiotu w gminach narodowościowo mieszanych. Drugiego języka nauczano od klasy II, a ponadto od klasy III prowadzono naukę języka niemieckiego.

W roku szkolnym 1911/12 na terenie Galicji Wschodniej było 1590 szkół powszechnych z polskim językiem nauczania i 2420 szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania. Ukraińskie szkolnictwo średnie składało się wówczas z 5 gimnazjów państwowych z ukraińskim językiem wykładowym (Lwów, Kołomyja, Przemyśl, Tarnopol, Stanisławów), samodzielnej filii gimnazjum ukraińskiego we Lwowie, oddziałów równoległych z ukraińskim językiem nauczania w Stryju i Brzeżanach oraz 7 prywatnych gimnazjów ukraińskich (Lwów, Przemyśl, Jaworów, Rohatyn, Czortków, Dolina, Horodenka). Ponadto czynne były 3 gimnazja dwujęzyczne (polsko-ukraińskie) w Jaworowie, Rohatynie i Turce<sup>19</sup>.

Kształcenie nauczycieli ludowych szkół ukraińskich odbywało się w 4 państwowych seminariach nauczycielskich utrakwistycznych (Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol) oraz w 4 prywatnych seminariach nauczycielskich z ukraińskim językiem wykładowym (Lwów, Kołomyja, Jaworów, Stanisławów)

---

<sup>18</sup> K. Pierożyński, *Ustawy i rozporządzenia w zakresie szkół ludowych*, Lwów 1904, s. 135, 430.

<sup>19</sup> S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne...*, op. cit., s.60.

W byłej galicyjskiej Radzie Szkolnej Krajowej zasiadało czterech Ukraińców, w radach szkolnych powiatowych było kilku inspektorów narodowości ukraińskiej, a rady szkolne miejscowe w gminach ukraińskich składały się niemal wyłącznie z Ukraińców<sup>20</sup>.

Opanowanie Galicji Wschodniej przez władze polskie zahamowało rozwój szkolnictwa ukraińskiego. W roku szkolnym 1921/22 liczba szkół powszechnych z polskim językiem nauczania w Galicji Wschodniej wynosiła 2247, a szkół z ukraińskim językiem nauczania 2426. W porównaniu ze stanem sprzed 10 lat udział procentowy szkół ukraińskich w ogólnej liczbie szkół w Galicji Wschodniej spadł więc z 60% do 52%, podczas gdy szkół polskich wzrósł z 39% do 48%<sup>21</sup>.

W dawnym zaborze rosyjskim władze carskie nie dopuszczały do utworzenia szkół ukraińskich. Dopiero podczas wojennej okupacji austriackiej założono na tych ziemiach, głównie ze względów politycznych, kilkaset ukraińskich szkół powszechnych, które następnie rozwinęły się pod przejściowym zarządem ukraińskim. Po przejęciu ziem wschodnich przez rząd polski ustalono wprawdzie zasadę wolności nauczania w języku ojczystym (Rozporządzenie tymczasowe Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 18 listopada 1918 r.<sup>22</sup>), w praktyce jednak ograniczano administracyjnie rozwój szkolnictwa ukraińskiego. W roku szkolnym 1922/23 publiczne szkolnictwo powszechne w okręgu wołyńskim, gdzie według spisu M. Falskiego było zaledwie 15,1% dzieci polskich, składało się z 543 szkół z polskim językiem nauczania, 89 szkół dwujęzycznych i 442 ukraińskich<sup>23</sup>.

Liczba publicznych szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania na terenie całego państwa wynosiła wówczas 2996, z tego na województwo lwowskie przypadało 974, stanisławowskie – 823, tarnopolskie – 656, wołyńskie – 442, krakowskie – 79, poleskie – 22<sup>24</sup>.

Spadek liczbowy szkolnictwa ukraińskiego był poniekąd efektem polityki kadrowej władz polskich, polegającej na przenoszeniu nauczycieli Ukraińców uznanych za niebezpiecznych politycznie do miejscowości etnicznie polskich i zatrudnianiu na ich miejsce nauczycieli Polaków nieznających języka ukraińskiego. Działania te budziły sprzeciw polskiej lewicy społecznej i ludności ukraińskiej<sup>25</sup>. Był to sprzeciw, o tyle uzasadniony, że

<sup>20</sup> Ibidem, s. 60-61.

<sup>21</sup> S. Mauersberg, *Szkolnictwo dla mniejszości narodowych*, [w:] *Historia wychowania*, J. Miąso (red.), t. I, Warszawa 1980, s. 125-126.

<sup>22</sup> *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, 1919, nr 12/13, poz. I, art. 1.

<sup>23</sup> *Rocznik statystyki 1924*, s. 219.

<sup>24</sup> Ibidem.



w polityce oświatowej w stosunku do ludności ukraińskiej występowała coraz wyraźniej praktyka polonizowania tej ludności za pomocą szkoły. Zaistniała więc konieczność podjęcia dalszych rozstrzygnięć prawno-organizacyjnych dotyczących szkolnictwa dla mniejszości narodowych.

#### 4. „Lex Grabski” (ustawa z 31 lipca 1924 roku)

Podstawy organizacyjne szkolnictwa mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej do końca dwudziestolecia międzywojennego, ustaliła ustawa z dnia 31 lipca 1924 roku, którą od jej głównego autora, Stanisława Grabskiego, nazywano „lex Grabski”<sup>26</sup>.

Według S. Grabskiego „zespolecie narodowo-kulturalne kresowej ludności niepolskiej z Polską powinno być naczelnym zadaniem całej naszej polityki państwowej w województwach narodowo-mieszanych, przede wszystkim jednak polityki szkolnej”<sup>27</sup>.

Stąd też zadaniem ustawy miało być zaspokojenie potrzeb i aspiracji oświatowych ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej w sposób odpowiadający – w przekonaniu twórców ustawy – interesom państwa polskiego. Równocześnie autorom ustawy przyświecała idea trwałego zespolenia mniejszości narodowych, zamieszkujących terytoria wschodnie i południowo-wschodnie z Rzeczpospolitą.

Stanisław Grabski uważał, że w stosunku do ludności o słabym poczuciu narodowym, która swój język ojczysty traktuje jako „tutejszy”, „chłopski”, idei tej najlepiej służą szkoły z polskim językiem nauczania. Natomiast dzieci ludności niepolskiej o rozbudzonej świadomości narodowej, ludności, która ma własne narodowe instytucje i organizacje, czyta książki i prasę w ojczystym języku, należy uczyć we wspólnych szkołach dla młodzieży polskiej i niepolskiej, prowadzących nauczanie dwujęzyczne (utrakwistyczne). Zdaniem S. Grabskiego utrakwizm miał przeciwdziałać separatyzmowi mniejszości i sprzyjać likwidacji antagonizmów między ludnością polską a niepolską i przygotować młode pokolenie do zgodnego współżycia<sup>28</sup>.

Dlatego według ustawy zasadniczym typem szkoły państwowej „w myśl zasady godzenia i łączenia dla zgodnego współżycia ludności narodowo mieszanych ziem, a nie dzielenia jej, jest szkoła wspólna, wycho-

<sup>25</sup> Por. S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, op. cit., s. 66.

<sup>26</sup> *Dziennik Ustaw RP*, 1924, nr 79, poz. 766.

<sup>27</sup> S. Grabski, *Szkoły dwujęzyczne*, „Muzeum”, 1927, z. 1-2, s. 48.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 48-49.

wująca na dobrych obywateli Państwa dzieci narodowości polskiej i niepolskiej we wzajemnym szacunku ich narodowych właściwości”<sup>29</sup>.

Stosownie do postanowień ustawy naukę w języku macierzystym mniejszości wprowadzano do publicznych szkół powszechnych na żądanie rodziców co najmniej 40 dzieci w wieku obowiązku szkolnego zamieszkałych w danym obwodzie szkolnym. Jeżeli w tej samej szkole rodzice co najmniej 20 dzieci żądali nauki w języku polskim, wówczas nauka była dwujęzyczna, tzn. niektórych przedmiotów nauczano w języku ukraińskim (białoruskim, litewskim), a pozostałych w języku polskim. Jeżeli dzieci polskich w szkole było mniej niż 20, a dzieci ukraińskich (białoruskich lub litewskich) powyżej 40 i rodzice tych dzieci żądali nauki w języku ojczystym, wówczas szkoła miała niepolSKI język wykładowy. Istniejące w jednym obwodzie szkolnym odrębne szkoły podstawowe z językiem wykładowym polskim i językiem wykładowym niepolskim były – w myśl zaleceń ustawy – łączone we wspólne szkoły dwujęzyczne<sup>30</sup>.

Ustawa była ostro krytykowana zarówno przez mniejszości narodowe, jak i przez lewicę polską. Główne zastrzeżenia budziła zasada utrakwizmu, który przez zainteresowane mniejszości narodowe uważany był za instrument asymilacji i wynaradawiania. Na przykład poseł ukraiński Sergiusz Chrucki potępił utrakwizowanie szkół powszechnych i średnich jako zmierzające do polonizowania narodu ukraińskiego. Zasadę dwujęzyczności nauczania w tej formie, jaką nadała jej ustawa, określił jako „jezuicki zamach” na duszę narodu ukraińskiego, przeprowadzony pod płaszczykiem idei zgodnego współżycia ludności ukraińskiej i polskiej. Sergiusz Chrucki, wyrażał przekonanie, że projekt ustawy nie służy osłabieniu walki dwóch nacjonalistycznych obozów, „lecz przeciwnie, jest to podstępny sposób walki szowinizmu polskiego”<sup>31</sup>.

Poseł białoruski Bronisław Taraszkiewicz wskazał w przemówieniu sejmowym na nierówne traktowanie w ustawie obywateli narodowości polskiej i niepolskiej: „Oto próbki demokracji sprawiedliwości – mówił – jeżeli w obwodzie szkolnym będzie 39 dzieci niepolSKich, to szkoła ma być polską, choćby nie było w niej żadnego polskiego dziecka. Jeżeli zaś w obwodzie znajdzie się 20 dzieci polskich, to szkoła będzie utrakwistyczna, choćby dzieci niepolSKich było w niej 100, 200, 500, 1 000, w ogóle ilość nieograniczona”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *Dziennik Ustaw*, 1924, nr 79, poz. 766, art. 2.

<sup>30</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>31</sup> Cyt. za: S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, op. cit., s. 73.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s.73.

Przedstawiciele polskiej lewicy zgłosili nawet (w listopadzie 1925 r.) propozycję opracowania przez rząd nowej ustawy w sprawie organizacji szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego dla mniejszości narodowych. Zaś przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, w grudniu 1925 roku domagali się zlikwidowania „niefortunnej próby” zakładania szkół utrakwistycznych i zapewnienia wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej narodowości niepolskiej możliwości swobodnego kształcenia dzieci w szkołach publicznych w języku ojczystym<sup>33</sup>.

Mimo wielu głosów polemicznych i krytycznych – ustawa Grabskiego, obowiązywała do końca dwudziestolecia międzywojennego. Uzupełniono ją jedynie o postanowienie składania deklaracji rodziców dotyczących języka nauczania co 7 lat, ponieważ tzw. „plebiscyty roczne” związane z jesienną akcją zbierania deklaracji stwarzały okazję walki propagandowej, która podsycala nastroje nacjonalistyczne i wzajemną wrogość strony ukraińskiej i polskiej.

## 5. Proces utrakwizacji szkolnictwa ukraińskiego

Utrakwizacja szkolnictwa na terenach południowo-wschodnich spowodowała wydatne zmniejszenie liczby szkół ukraińskich.

W ciągu jednego roku (1924/25-1925/26) liczba tych szkół zmniejszyła się z 2532 do 1279, podczas gdy liczba szkół dwujęzycznych wzrosła ze 103 do 1462. Zmiany w poszczególnych województwach ilustruje tabela 2.

W województwie wołyńskim w ciągu jednego roku przestało istnieć 301 publicznych szkół podstawowych z ukraińskim językiem nauczania. Nauczanie dwujęzyczne wprowadzono do 272 nowych szkół, poza 94 dotychczasowymi.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego przekształciło na swym terenie działania około 1000 szkół z wykładowym językiem ukraińskim na szkoły utrakwistyczne, wprowadzając równocześnie wykład dwujęzyczny do kilkudziesięciu szkół z polskim językiem nauczania. Ofiarą utrakwizacji padł kurator lwowski Stanisław Sobiński, zamordowany przez nacjonalistów ukraińskich w październiku 1926 roku.

W następnych latach przybywało szkół utrakwistycznych.

Według danych GUS w roku szkolnym 1929/30 szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania było 790 (w tym 33 prywatne), a szkół

<sup>33</sup> Ibidem, s. 75.

**Tabela 2. Szkoły powszechne z ukraińskim językiem nauczania i utrakwistyczne w roku szkolnym 1925/26**

Województwo	Szkoły z ukraińskim językiem nauczania	w tym prywatne	Szkoły utrakwistyczne (tylko publiczne)	Razem	w tym prywatne
Ogółem w Polsce	1279	21	1462	2741	21
Poleskie	1	1	1	2	1
Wołyńskie	-	-	366	366	-
Krakowskie	79	-	-	79	-
Lwowskie	449	10	497	946	10
Stanisławowskie	492	4	297	789	4
Tarnopolskie	258	6	301	559	6

Źródło: *Rocznik statystyki*, 1927, s. 408, 409.

utrakwistycznych 2336 (w tym 1 prywatna). W szkołach z ukraińskim językiem nauczania uczyło się ponad 93 tys. uczniów (w tym prawie 4,4 tys. w prywatnych), a w szkołach utrakwistycznych ponad 332 tys. uczniów (w tym 110 tys. w prywatnych)<sup>34</sup>.

Postępujący proces utrakwizacji szkolnictwa budził coraz większe emocje i polaryzację stanowisk dotyczących praktycznej realizacji ustawy Grabskiego.

Posłanka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Maria Jaworska, na posiedzeniu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w grudniu 1928 roku, broniła zdecydowanie utrakwizmu, który – jej zdaniem – przyczynia się do łagodzenia antagonizmów narodowościowych. Natomiast wybitny znawca spraw narodowościowych Leon Wasilewski wypowiedział się przeciwko utrakwizacji, ponieważ, jak słusznie twierdził, jest ona szkodziła z dydaktycznego punktu widzenia i przyczynia się do wynaradawiania ludności, każde dziecko powinno pobierać naukę początkową w języku ojczystym.

Stanisław Thugutt, który współpracował ze Stanisławem Grabskim nad projektem ustawy szkolnej z 31 lipca 1924 roku utrzymywał, iż „utrakwizm nie jest krzywdzący – przyczynia się bowiem do opanowania obu języków koniecznych w życiu codziennym. Jedyne rozporządzenia wykonawcze do ustawy są – zdaniem Thugutta – sprzeczne z jej ideą i przyczyniły się do jej wypaczenia”<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> *Rocznik statystyki RP*, 1930, s. 380

<sup>35</sup> S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, op. cit., s. 83.

Szczególnym przykładem zmiany stanowiska jest klub postów Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), który w pierwszej kadencji Sejmu głosował za ustawą Grabskiego, a w drugiej zgłosił własny projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Projekt ten zakładał tworzenie szkół powszechnych i średnich „z macierzystym językiem nauczania” i programem nauczania uwzględniającym swoiste cechy kultury danego narodu. Równocześnie zastrzeżono, że w szkołach mniejszościowych uczyć się będzie języka polskiego, historii Polski i nauki o Polsce współczesnej. Nauczanie drugiego języka, to jest polskiego w szkołach mniejszościowych i języka danej mniejszości w szkołach polskich, rozpoczynać się miało nie wcześniej niż od klasy III.

Najistotniejszą nowością w projekcie zgłoszonym przez PPS była propozycja utworzenia odrębnej organizacji szkolnictwa dla każdej grupy mniejszościowej. Idea ta, była w praktyce niemożliwa do realizacji, wymagała bowiem ogromnych nakładów inwestycyjnych i wydatnego zwiększenia wydatków personalnych, na co młode państwo polskie nie mogło sobie pozwolić.

Najbardziej zdecydowanie występowały przeciwko ustawie koła ukraińskie. Znamienną egzemplifikacją tych poglądów był pierwszy Ukraiński Zjazd Pedagogiczny w 1935 roku, w czasie którego uznano, iż utrakwizacja jest niedorzeczna i przyczynia się do denacjonalizacji ukraińskiej ludności. Z tych to powodów domagano się natychmiastowego zlikwidowania utrakwizmu we wszystkich szkołach, w których uczą się ukraińskie dzieci<sup>36</sup>.

Również koła skupione wokół BIULETYNU POLSKO-UKRAIŃSKIEGO, organu propagującego przyjazną współpracę obu narodów, negatywnie oceniały utrakwizm. Podkreślano, iż szkoły dwujęzyczne wzmagają antagonizmy i nieporozumienia. Domagano się odrzucenia utrakwizmu i powołania oddzielnych szkół narodowych<sup>37</sup>.

Ludność polska, zamieszkująca wschodnie województwa także nie popierała na ogół utrakwizmu, domagając się dla swych dzieci oddzielnych szkół z polskich językiem nauczania.

Na terenach, gdzie ukraińska świadomość narodowa była najbardziej rozwinięta, tj. w Galicji Wschodniej, przekształcanie publicznych szkół ukraińskich w szkoły dwujęzyczne, doprowadziło do stopniowego wzrostu ukraińskiego szkolnictwa prywatnego.

Ukraińskie szkolnictwo prywatne rozwijało się, chociaż ustawa o prywatnych szkołach i zakładach naukowych i wychowawczych z 11 marca

<sup>36</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>37</sup> A. Bocheński, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwińskiej*, Warszawa 1938.

Tabela 3. Prywatne szkoły powszechne z ukraińskim językiem nauczania

Wyszczególnienie	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29	1929/30	1937/38
Liczba szkół	21	27	31	30	33	41
Liczba uczniów	2816	3142	3772	3677	4383	6500

Źródło: *Roczniki statystyczne RP*, z lat 1927, 1928, 1919, 1930, 1938.

1932 roku, zapewniała daleko idącą ingerencję władz oświatowych w działalność szkolnictwa prywatnego. Najważniejsze jej postanowienia dotyczyły opieki i nadzoru nad szkołami prywatnymi, warunków zakładania i prowadzenia szkół oraz polityki personalnej w szkołach prywatnych<sup>38</sup>. Intencją tych postanowień było podporządkowanie szkolnictwa prywatnego ogólnemu kierunkowi polityki oświatowej państwa.

Terenowe władze szkolne administracji ogólnej wyzyskiwały przepisy ustawy dla celowego ograniczania rozwoju prywatnego szkolnictwa mniejszości.

Posłowie reprezentujący najliczniejsze mniejszości narodowe, stwierdzali wręcz, iż ustawa jest pogwałceniem międzynarodowych i konstytucyjnych postanowień.

Zdaniem ukraińskiej posłanki Mileny Rudnickiej oddanie państwu nadzoru nad szkolnictwem prywatnym jest sprzeczne z artykułem 8 Małego Traktatu Wersalskiego o ochronie mniejszości narodowych. Postanowienia ustawy o szkolnictwie prywatnym są także sprzeczne z ustawą z 28 września 1922, która miała charakter międzynarodowego zobowiązania Polski wobec Galicji Wschodniej, zobowiązania które poprzedzało decyzję Rady Ambasadorów, oddającą tę część pod zwierzchnictwo Polski. Stąd też – według M. Rudnickiej – sprawy szkolnictwa w Galicji Wschodniej powinny być podporządkowane samorządowi terytorialnemu.

Ograniczenia ustawowe utrudniały organizowanie prywatnych szkół mniejszościowych, jednakże nie zahamowały społecznych dążeń do ich tworzenia.

O ile w roku szkolnym 1926/27 było 21 prywatnych szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania, w których uczyło się 2816 uczniów, to w roku szkolnym 1937/38 było ich dwukrotnie więcej (41) i uczęszczało do nich 6,5 tys. dzieci.

Stan prywatnego szkolnictwa ukraińskiego prezentuje tabela 3.

<sup>38</sup> *Dziennik Urzędowy RP*, 1932, nr 33, poz. 243.

**Tabela 4. Szkoły powszechne z ukraińskim językiem nauczania, dwujęzyczne i z nauką języka ukraińskiego jako przedmiotu w roku szkolnym 1937/38**

Województwo	Szkoły z ukraińskim językiem nauczania	Szkoły utrakwistyczne	Szkoły z nauką języka ukraińskiego jako przedmiotu
Ogółem	461	3064	2123
Lwowskie	214	1199	324
Stanisławowskie	146	705	250
Tarnopolskie	92	581	660
Wołyńskie	8	520	853
Krakowskie	-	58	36
Poleskie	1	1	-

Źródło: *Statystyka szkolnictwa 1937/38*, s. 27, 28.

Prywatne szkolnictwo ukraińskie stanowiło podstawę wychowania narodowego i najbardziej intensywnie rozwijało się w Galicji Wschodniej, gdzie ukraińska świadomość narodowa była najbardziej rozbudzona. Na tym terenie działały też dwie główne ukraińskie organizacje kulturalno-oświatowe: „Ridna Szkoła” i „Proświta”.

„Ridna Szkoła” prowadziła przedszkola, szkoły powszechne i średnie. „Proświta” zaś kierowała terenowymi placówkami oświaty pozaszkolnej, były to: biblioteki, czytelnie, świetlice, kursy.

W 1938 roku „Ridna Szkoła” prowadziła: 605 ogródków dziecięcych liczących ponad 22 tys. dzieci, 33 szkoły powszechne, w których uczyło się 6 tys. uczniów, 12 szkół średnich ogólnokształcących, gdzie uczęszczało 2,5 tys. uczniów oraz 16 szkół zawodowych.

Ostatecznie w wyniku realizacji procesu utrakwizacji w roku szkolnym 1937/38, a zatem przed zakończeniem okresu dwudziestolecia międzywojennego w Polsce, według danych GUS działało 461 szkół powszechnych z ukraińskim językiem nauczania (w tym 41 prywatnych), w których uczyło się prawie 59 tys. uczniów i 3064 szkoły utrakwistyczne (w tym 4 prywatne), do których uczęszczało 473,4 tys. uczniów (z tego około 75% narodowości ukraińskiej). Ponadto w 2123 szkołach z polskim językiem wykładowym prowadzono naukę języka ukraińskiego jako przedmiotu dla prawie 340 tys. uczniów.

Ukraińskie szkolnictwo średnie liczyło wówczas 24 gimnazja (w tym 21 z liceami) z ukraińskim językiem nauczania (w tym 19 szkół prywatnych) obejmujących 5,8 tys. uczniów oraz dwa państwowe gimnazja (z lice-

ami) utrakwistyczne, do których uczęszczało 1,2 tys. uczniów. Ponadto było 5 szkół zawodowych z ukraińskim językiem wykładowym, liczących około 600 uczniów oraz jedno wygasające seminarium nauczycielskie z ukraińskim językiem nauczania, w którym uczyło się około 100 uczniów<sup>39</sup>. Spadek liczby seminariów nauczycielskich z ukraińskim językiem wykładowym (z siedmiu seminariów w roku szkolnym 1934/35 do jednego w 1937/38) był konsekwencją reformy jędrzejewiczowskiej przeprowadzonej w 1932 roku, na podstawie której dawne seminaria nauczycielskie likwidowano, a w nowych liceach pedagogicznych i pedagogiach wykładano wyłącznie w języku polskim<sup>40</sup>.

## 6. Ocena utrakwizacji szkolnictwa ukraińskiego

Stopniowe ograniczanie publicznego szkolnictwa powszechnego z ukraińskim językiem wykładowym godziło w ambicje narodowe najliczniejszej w Polsce mniejszości narodowej. Inteligencja ukraińska traktowała szkołę z ojczystym językiem nauczania jako niezbędne ogniwo wychowania narodowego. System nauczania w szkołach dwujęzycznych, w których nauczycielami byli przeważnie Polacy, często słabo znający język ukraiński, nie sprzyjał rozwojowi kultury ukraińskiej.

Sytuacja ta przyczyniła się do narastania napięć i eskalacji dążeń narodowych mniejszości ukraińskiej. Przy czym szczególną niechęć wśród nauczycieli ukraińskich budził program wychowania państwowego, który uznawano za antynomiczny z wychowaniem narodowym. W świadomości ukraińskiej panowało przekonanie, że prawo do wychowania narodowego jest żywotną koniecznością dla rozwoju narodu ukraińskiego. Równocześnie podkreślano, że celem wychowania narodowego jest przygotowanie do realizowania idei narodowej, do twórczego udziału w rozbudowie kultury ojczystej, a przez nią do udziału w kulturze wszechludzkiej<sup>41</sup>.

Społeczność ukraińska zwracała uwagę, że przedstawiciele władz państwowych traktują ukraiński ruch oświatowo-gospodarczy jako antypaństwowy. Przez sztucznie utworzony „kordon sokalski” nie przepuszczono z Galicji Wschodniej na Wołyń i na Polesie „Ridnej Szkoły” i „Proświty” oraz nauczycieli ukraińskich. Zauważono też, że w 60-osobowej Państwo-

<sup>39</sup> *Statystyka szkolnictwa 1934/35 i 1937/38*, s. 41, 50, 57.

<sup>40</sup> *Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. Dziennik Ustaw*, 1932 r., Nr 38, poz. 389.

<sup>41</sup> Cyt. za. S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości...*, op. cit., 101.



wej Radzie Wychowania, działającej jako organ doradczy ministra WRiOP, nie było ani jednego Ukraińca<sup>42</sup>.

Ostatni minister Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Drugiej Rzeczypospolitej, prof. Wojciech Świątostawski, deklarował dążność państwa do liberalizacji polityki wobec mniejszości: „Zagadnienie mniejszościowe w zakresie szkolnictwa i rozwoju kultury i nauki może być rozwiązywane stopniowo, w miarę tego, jak będzie coraz więcej widocznych oznak, że personel nauczający i pracujący nad wzbogaceniem dóbr kulturalnych czynić to będzie z głębokim zrozumieniem, że dobro Państwa Polskiego jest jego własnym dobrem. Chcemy, aby w tej dziedzinie było rzetelne, jasne postawienie sprawy. Lojalny obywatel Państwa pracujący nad jego lepszą przyszłością będzie się cieszył zawsze opieką władz, niezależnie od tego, który z języków uważa za rodowity”<sup>43</sup>.

## Zakończenie

Na zakończenie powróćmy do pytania postawionego na początku tego artykułu: czy utrakwizacja szkolnictwa ukraińskiego była zgodna z polską racją stanu? Trzeba przy tym pamiętać, że próby realizacji przez szkołę programu asymilacji narodowej (głoszonego przez endecję), czy też tzw. asymilacji państwowej (głoszonej przez sanację), były także traktowane przez mniejszości (w tym mniejszość ukraińską) i przez lewicę polską, jako usiłowania zmierzające do wynarodowienia ludności niepolskiej. A zatem starania władz państwowych zmierzające do zespolenia ogółu obywateli z państwem, co było celem polityki narodowościowej, pogłębiały w istocie niechęć mniejszości ukraińskiej do Państwa Polskiego, i sprzyjały rozszerzaniu tendencji antypaństwowych. Idea wychowania lojalnego obywatela wydawała się być w tych warunkach ideą utopijną.

Ostatecznie sędzę, że utrakwizacja szkolnictwa ukraińskiego w Drugiej Rzeczypospolitej nie służyła jednak polskiej racji stanu. Przede wszystkim w majestacie prawa naruszała podstawową zasadę sprawiedliwości społecznej, inaczej traktując obywateli narodowości polskiej i niepolskiej przez stworzenie nieporównanie lepszych warunków nauczania i wychowania w języku i kulturze ojczystej dzieciom polskim, aniżeli dzieciom niepolskim.

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 100.

W praktyce, skutek zatrudniania nauczycieli ze słabą lub bez znajomości języka ukraińskiego, szkoły utrakwistyczne często nie zapewniały dzieciom ukraińskim nauki w ich języku nawet tych przedmiotów, które powinny być z mocy prawa nauczane po ukraińsku. W ten sposób gwałcono podstawowe prawo dziecka do pobierania nauki początkowej w języku macierzystym.

Utrakwizacja szkolnictwa nie sprzyjała wychowaniu uczniów niepolskich w języku ojczystym, rodzinnych tradycjach, w historii i kulturze własnego narodu. To skłaniało światlejszą ludność ukraińską do zakładania szkół prywatnych, które – choć poddane ścisłej kontroli państwa – stały się, siłą rzeczy, ośrodkami wychowania narodowego, podatnymi na hasła i idee nacjonalistyczne.

Szkoła utrakwistyczna, która miała przeciwdziałać separatyzmowi, sprzyjać likwidacji antagonizmów, przygotowywać uczniów do zgodnego współżycia we wzajemnym szacunku narodowych właściwości, stawała się często w rzeczywistości terenem konfliktów narodowościowych, wyzwała wzajemne niechęci i uprzedzenia.

Szkoła ta najczęściej nie zadowalała ani ludności ukraińskiej, ani ludności polskiej. Jedni i drudzy pragnęli mieć odrębne szkoły z ojczystym językiem nauczania.

Ale czy w dziedzinie polityki oświatowej było inne wyjście? Teoretycznie tak, lecz wymagało ogromnych nakładów finansowych. Przy bardzo wydatnie zwiększonych funduszach można byłoby tworzyć i rozwijać odrębne szkolnictwo z niepolskim językiem nauczania, albo przynajmniej – tak, jak to robiono w stosunku do dzieci niemieckich – organizować we wspólnych szkołach oddzielne klasy równoległe dla dzieci polskich i ukraińskich. Ale to wymagało wykształcenia i zatrudnienia wielu tysięcy nowych nauczycieli narodowości ukraińskiej, co pociągałoby za sobą istotne zwiększenie budżetu oświatowego. A państwo było biedne...

□